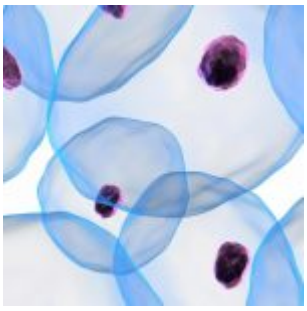
Samokanibalizm: Naukowcy tworzą pierwszy „stek” wyhodowany w laboratorium z ludzkimi komórkami i przeterminowaną krwią, dzięki czemu możesz ZJEŚĆ własne CIAŁO



Żaden naukowiec, szalony czy nie, nigdy nie zdołał wyhodować kawałka mięsa w laboratorium bez użycia drogiej surowicy pochodzącej z krwi zwierzęcej. To znaczy aż do teraz, czyli mowa o Ouroboros Steak.

Obecnie prezentowany na wystawie Beazley Designs of the Year w Londynie, Stek Ouroboros to kawałek prawdziwego mięsa wyhodowanego z ludzkich komórek i przeterminowanej krwi.

Nazwany na cześć emblematycznego egipskiego symbolu węża zjadającego własny ogon, Stek Uroboros został zaprojektowany jako inspirujące dzieło sztuki, ukazujące użycie płodowej surowicy bydlęcej (FBS) przez przemysł „czystego” mięsa.

Przyjazny dla środowiska, ale nieludzki

FBS to niezwykle kosztowna, bogata w białko surowica wzrostowa używana do opracowywania produktów mięsnych w

laboratorium, które są zwykle reklamowane jako bardziej przyjazne dla środowiska niż tradycyjne mięso.

Jednak makabryczna prawda jest taka, że FBS pochodzi z krwi płodów cieląt, które zostały chirurgicznie pobrane od ciężarnych krów poddanych ubojowi w przemyśle mięsnym i mleczarskim.

Przeciwnicy „czystego" mięsa produkowanego z FBS argumentują, że płody cieląt są narażone na ból i dyskomfort podczas procesu ekstrakcji. To właśnie dzięki zastosowaniu FBS krytycy szybko odrzucają twierdzenia, że „czyste" mięso wyhodowane w laboratorium jest bardziej przyjazne dla środowiska niż tradycyjne.

Ale podczas gdy Stek Uroboros ma na celu ujawnienie tej praktyki branżowej i wprowadzenie alternatywy, która nie szkodzi zwierzętom, nie można też ignorować podtekstów kanibalizmu.

Jeść czy nie jeść

Będąc częścią wystawy sztuki, Stek Uroboros to prawdziwy kawałek mięsa wyhodowany z ludzkich komórek. Naukowcy i projektanci z USA, którzy pracowali nad prototypem, wyobrazili sobie zestaw do samodzielnego wykonania, dzięki któremu ludzie będą pobierać własne komórki z wewnętrznej strony policzków.

Komórki, po nakarmieniu surowicą wzrostową pochodzącą z przeterminowanej ludzkiej krwi, należy następnie odstawić w ciepłym miejscu na trzy miesiące. Gdy to zrobisz, komórki powinny wyrosnąć na mięso, które jest niesamowicie podobne do ludzkiego mięsa.

Aby stworzyć prototyp, naukowcy zakupili ludzkie komórki z American Tissue Culture Collection (ATCC). Komórki karmiono starą krwią, która w innym przypadku zostałaby wyrzucona. „Przeterminowana ludzka krew jest materiałem odpadowym w systemie medycznym" – powiedziała Grace Knight,

projektantka przemysłowa, która pomagała przy projekcie.

Przeterminowana ludzka krew jest również tańsza i na dłuższą metę bardziej zrównoważona niż FBS. Orkan Telhan, projektant i badacz z *University of Pennsylvania,* który również pracował nad projektem, dodał, że ich projekt jest naukowo i ekonomicznie wykonalny ze względu na wykorzystywane przez niego zasoby.

Jednak inni mogą wytyczyć granicę w używaniu ludzkiej krwi do produkcji żywności, ponieważ zbliża się ona niebezpiecznie do kwestii kanibalizmu.

„Ludzie myślą, że jedzenie siebie to kanibalizm, a technicznie rzecz biorąc, tak nie jest" – argumentował Knight. Ale rażąco kanibalistyczne podteksty projektu nie pomagają sprawie Knighta.

Pisząc w *The Vegan Review*, dziennikarka Anay Mridul argumentowała, że gdzieś trzeba wytyczyć granicę. „Nie można ignorować faktu, że mówimy o ludziach jedzących ludzkie komórki". Dodatkowo sama koncepcja działa tylko w kontekście post-czystego mięsnego świata.

Niemniej Mridul przyznał, że projekt wiele mówi o przełomie technologicznym w „alt-meat". Biorąc to pod uwagę, „to nie jest przyszłość żywności, którą wielu chciałoby widzieć" – napisał.

Mięso wyhodowane w laboratorium nie jest obecnie zatwierdzone do spożycia przez ludzi na całym świecie. Ale ponieważ jest to szybko rozwijająca się branża, mająca ogromne konsekwencje dla przyszłości produkcji żywności na dużą skalę, już przewiduje się, że będzie wart setki milionów dolarów.

Źródła:

Metro.co.uk

Dezeen.com

TheVeganReview.com